

RICHARD C. RAACK
USA

STALINOWSKI PLAN „PRZEBICIA NA ZACHÓD”

Przed historykami, a także odbiorcami opracowań historycznych rysuje się perspektywa prawdziwej uczty. Doczekaliśmy się w końcu rewelacji historycznych pochodzących z państw bloku radzieckiego. To, co przed kilkoma laty zaledwie przedostawało się, teraz popłynęło szerokim strumieniem. Wskutek nowo ujawnionych informacji wiele z dotychczasowych ustaleń trzeba będzie poddać rewizji i dokonać przełomu w myśleniu historycznym, szczególnie w odniesieniu do okresu stalinowskiego, w tym międzynarodowych aspektów początku II wojny światowej i zimnej wojny. Dowiadujemy się, że nie wszystko wyglądało tak, jak wielu historyków dotychczas sądziło.

Pakt Hitler-Stalin z 23 sierpnia 1939 r. spowodował tak okropną wojnę, jakiej nie było dotychczas w dziejach. Ten Pakt, czyniąc Stalina cichym sojusznikiem Hitlera wobec dopiero rysujących się perspektywy rewizji terytorialnych w Europie Środkowej, umożliwił Hitlerowi taki sposób ataku na Polskę, jaki został dokonany 1 września 1939 r.

Hitler musiał mieć gwarancję, że w momencie ataku Sowieci będą przekonani o ograniczonym zasięgu niemieckich planów wobec Polski. Zgodnie z ustaleniami tajnego protokołu Hitler miał zatrzymać armie na zachód od linii określającej zasięg radzieckich wpływów w Polsce. Tylko taki układ, część tajnego porozumienia ze Stalinem, gwarantował mu wolną rękę w działaniach przeciwko Polsce¹. Pierwszy *Blitzkrieg* w dziejach mógł się rozpocząć.

Stalin, wschodni sąsiad Polski, zobowiązywał się — w przypadku wybuchu wojny — do zachowania życzliwej neutralności oraz zapewniał na

¹ Ciągle najlepsze opracowanie na temat Paktu (dobra analiza oparta na źródłach) zob. W. Hofer, *Die Entfesselung des zweiten Weltkrieges. Darstellung und Dokumente* (Düsseldorf 1984); nowsze I. Fleischhauer, *Der Pakt. Hitler, Stalin und die Initiative der deutschen Diplomatie 1938-1939*. Berlin 1990. Jej argumentacja, że inicjatywa w zakresie paktu wyszła od Niemiec, powinna być skonfrontowana z: J. Hoffman, *The Soviet Union and the Failure of Collective Security, 1934-1938*. Ithaca, N.Y. 1984; także R. C. Tucker, *Stalin in Power*. New York 1990. Także wartościowe: S. Suziedelis, *The Ribbentrop-Molotov Pact and the Baltic States. An Introduction and Interpretation*. Lituanus, XXXV (1989), ss. 8-46.

czas wojny ogromne dostawy żywności i surowców dla Niemiec. Gorzkie doświadczenie lat 1917 i 1918 uświadomiły Hitlerowi i Stalinowi, co znaczy walka na dwa fronty, bez wystarczających dostaw zboża lub tłuszczu, bez odpowiednich surowców zabezpieczających ogromną machinę wojenną Rzeszy².

W zamian za życzliwą neutralność Stalina, Hiler musiał być przygotowany na zaakceptowanie mało przyjaznego przemarszu Armii Czerwonej poprzez wschodnią część Polski aż po linię rzeki Bug. Ten wybór *Führera* był jeszcze jednym przykładem jego długotrwałej, pełnej ryzyka gry. W związku z planowanym uderzeniem na zachód Hitler chciał mieć zabezpieczoną linię wschodnią. Tymczasem Armia Czerwona zatrzymała się w odległości zaledwie 500 mil od Berlina, na stosunkowo płaskim terenie, idealnym dla działań radzieckich czołgów³. W ciągu następnych miesięcy po wrześniu 1939 r., po pierwszym uderzeniu bolszewików na Zachód kosztem Polski — poszły następne ataki: na Finów, narody bałtyckie i Rumunów. Hitler oddał Stalinowi terytorium będące częściowo tradycyjnie obszarem niemieckich wpływów, podobnie jak wcześniej oddał wiele z tego, co składało się na niemieckie poczucie bezpieczeństwa.

Stało się to oczywiście w momencie wejścia Armii Czerwonej do Polski. Wówczas też wojna Hitlera stała się również wojną Stalina. Jednak większość historyków zachodnich, a także komentatorów, zbyt mało uwagi poświęcało zarówno temu drugiemu frontowi, stworzonemu przez Armię Czerwoną we wschodniej i środkowej Europie, jak i działaniom władz sowieckich na wschód od tej linii frontu⁴.

Jest prawdą, że większość historyków dość łatwo przyjęła pogląd, głoszony przez stalinowską propagandę, iż radzieckie przesunięcie na zachód miało jedynie na celu zabezpieczenie się na wypadek spodziewanego ataku niemieckiego. Dokumenty brytyjskiego *Foreign Office*, amerykańskiego *Foreign Service* i Departamentu Stanu potwierdzają, że wielu wysokich rangą dyplomatów bezkrytycznie przełknęło wówczas tę

² J. Fleischhauer, *op. cit.*, s. 540, p. 8; R. Binion, *Hitler among the Germans*. New York 1976, ss. 61 - 65.

³ Pierwotna linia demarkacyjna, ustalona w sierpniu, biegła znacznie bardziej na zachód, przez centrum Warszawy („Prawda” z 22 IX 1939, s. 1); dopiero w czasie negocjacji pod koniec września, zgodnie z sugestią Stalina, została przesunięta na wschód. Stalin chciał oddać środkową Polskę w zamian za Litwę. Zob. E. L. Woodword (ed.), *Documents on British Foreign Policy, 1919 - 1939*. London 1954, seria III, t. VII, s. 259; także Z. Mazur, *Niemiecko-radzieckie porozumienie z sierpnia i września 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” nr 4/1989, ss. 125 - 151.

⁴ Chociaż w recenzjach kwestionowano wiele z ustaleń zawartych w pracy D. Irvinga (*Hitler's War*. London 1977), to jednak nikt nie zgłosił zastrzeżeń do tytułu pracy.

sowiecką wersję⁵. Fakt, że wielu wybitnych polityków na Zachodzie, w tym także Winston S. Churchill, miało dość mgliste pojęcie na temat demografii i geografii środkowej i wschodniej Europy czyniło tę perfidną sowiecką linię propagandową łatwiejszą do przyjęcia.

Późniejsi główni antagoniści zimnej wojny: Stany Zjednoczone i Wielka Brytania z jednej strony, a Związek Radziecki — z drugiej, daremnie starali się podczas wojny rozwiązać terytorialne i polityczne problemy, będące konsekwencjami paktu Hitler-Stalin. Konsekwencje te były widoczne na mapie w postaci podziału wschodniej i środkowej Europy pomiędzy dwóch dyktatorów: niemieckiego i radzieckiego. Pakt był również uwerturą do wojennego wyniszczenia narodów i społeczeństw na skalę trudną do wyobrażenia.

Ci historycy, którzy błędnie wskazywali na obronne przesłanki działań Stalina, są odpowiedzialni za cały historyczny zapis przebiegu wojny i jej konsekwencji — zimnej wojny⁶. A przecież takie wyjaśnienie planów Stalina z 1939 r. powinno pozostać jedynie tam, gdzie powstało: tak naprawdę obronne przesłanki zawarcia Paktu tkwiły jedynie gdzieś głęboko w świadomości Stalina.

Widząc, jak wielkie ofiary poniosło państwo radzieckie w 1941 r. i później, wielu zachodnich mężów stanu odbierało stalinowskie parcie ku zachodowi jako zrozumiałe dążenie do zabezpieczenia terytorialnego. Świadomi działalności Hitlera byli jednak gotowi ignorować to, co wiedzieli o wyniszczaniu ludności na obszarach rządzonych przez Stalina⁷. Zmiany proponowane przez Stalina były dla nich jedynie przesunięciami na powojennej mapie Europy; uprawomocnili radzieckie zdobycze na zachodzie kosztem sąsiadów, uznając je za zwykłą odbudowę historycznych granic imperium cesarskiego. Tamto imperium, podobnie jak imperium Stalina, potrzebowało — zdaniem aliantów — daleko wysuniętych bastionów, aby bronić 8 mln mil² terytorium przed obcą inwazją.

⁵ J. Piekalkiewicz, *Polenfeldzug. Hitler und Stalin zerschlagen die polnische Republik*. Bergisch Gladbach 1982, ss. 127, 141, 157, 159-161, w odniesieniu do Polski. Te same argumenty w odniesieniu do państw bałtyckich przytoczył 9 miesięcy później S. M. Miner, *Between Churchill and Stalin. The Soviet Union, Great Britain and the Origins of the Grand Alliance*. Chapel Hill, N.C. 1988, ss. 38, 43, 64. Przykłady z *Public Record Office* (dalej — PRO) oryginalne: *Great Britain, Foreign Office*. F0371, 24671, N5833, N5889, C7376. Podobnie radziecką inwazję na kraje bałtyckie tłumaczyli Amerykanie: V. L. Malkow, *Pribaltiki glazami amierikanskich diplomatow* (iz archiwow SSZA). „Nowaja i nowiejszaja istorija” nr 5/1990, ss. 45, 49, 52-53.

⁶ S. M. Miner, *op. cit.*, ss. 134-136.

⁷ J. T. Gross, *Revolution from Aboard. The Sovietization of Western White Russia and the Western Ukraine*. Princeton 1988, *passim*; V. C. Paisandanova, *Dieportacyja nasienija iz zapadnoj Ukrainy i zapadnoj Belorussi w 1939-1941 gg.*, „Nowaja i nowiejszaja istorija” nr 2/1989, ss. 26-44.

Po wojnie, wielu przywódców zachodnich nadal tłumaczyło stalinowskie zdobycze terytorialne na Zachodzie jako dążenie do zapewnienia własnego bezpieczeństwa, które Stalin starał się osiągnąć już wcześniej poprzez Pakt oraz wojenne zdobycze terytorialne (w rzeczywistości uzyskał je we współpracy z Hitlerem). W zasadzie jego powojenne bezpieczeństwo wymagało przyczółków, wykraczających daleko poza to, co osiągnął w 1939 i 1940 r. Próbował dalszej ekspansji terytorialnej zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie: kosztem Japonii i Chin na Dalekim Wschodzie oraz w Europie kosztem Niemców i dużego obszaru zagrabionego Finom.

W 1949 r., w zaledwie 10 lat po Pakcie, Stalin zdołał już silnie podporządkować społeczeństwa we wschodniej i środkowej Europie. Te kraje, okupowane przez Armię Czerwoną w czasie i po wojnie, nie zostały włączone do Związku Radzieckiego, ale wprowadzono tam reżimy typu sowieckiego.

W tym czasie na Zachodzie nie było już wątpliwości, co do tego, że konflikt ze Stalinem jest nieunikniony. Domagaliśmy się, aby po zimnej wojnie nastąpiło *face-off* (termin sportowy, w hokeju: rzucenie krążka pomiędzy dwóch graczy dla wznowienia gry — przyp. tłum.). Jednak nawet wówczas, po tych dwóch ogromnych sowieckich przesunięciach ku zachodowi, jedynie niektórzy historycy i politycy wiązali stalinowski *Drang nach Westen* z planem rozszerzenia bolszewizmu na całą Europę⁸.

W rzeczywistości istniał taki plan⁹. Wprawdzie nie skonkretyzowany, jednak był przedmiotem marzeń i działań, szkicowano go w ogólnych zarysach i starano się zastosować gdziekolwiek to było możliwe. Istniał w teorii i fantazji znacznie wcześniej, zanim Sowietci zatriumfowali w Polsce w lecie i na jesieni 1939 r.

Jego celem było zatknięcie czerwonej flagi tak daleko na zachód, jak będzie to możliwe. Stąd budowanie sowieckiego imperium na początku i pod koniec II wojny światowej, a także w latach zimnej wojny, może

⁸ Dla przykładu, W. S. Churchill wydawał się pomijać w czasie wojny to, co wiedział na temat Stalina i bolszewizmu: zob. M. Gilbert, *Winston S. Churchill*. London 1976, t. V, s. 1112 i London 1983, t. VI, ss. 99-100, 105-212, *passim*; L. Kettner, *Krieg zur Friedenssicherung. Die Deutschlandplanung der britischen Regierung während des Zweiten Weltkrieges*. Göttingen 1989, ss. 27-28. Wojtêch Mastny napisał kilka lat temu pracę, najszerzej jak dotychczas, przedstawiającą ten problem: *Russia's Road to the Cold War*. New York 1979, także w niemieckiej wersji: *Moskaus Weg in den kalten Krieg*. Munich 1980, w której silnie zostało podkreślone, że Stalin nie miał żadnego ekspansjonistycznego planu.

⁹ Ivan Pfaff twierdził, że niemiecka służba wywiadowcza posiadała informacje na temat planu Stalina, pochodzącego z okresu znacznie wcześniejszego niż 1939: *Stalins Strategie der Sowjetisierung Mitteleuropas 1935-1938. Das Beispiel Tschechoslowakei*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”. T. XXXVIII 1990, ss. 548-576.

być postrzegane jako seria działań na rzecz realizacji stalinowskiego planu, znacznie wcześniej wymyślonego. Program ten zakładał bolszewickie „przebiecie na Zachód” przy pomocy Armii Czerwonej oraz rozszerzenie rewolucji na cały kontynent europejski.

Kilku historyków, wśród nich Robert C. Tucker¹⁰ z Uniwersytetu Princeton, którego 7-tomowa biografia Stalina ukazała się niedawno w Nowym Jorku, zawsze kwestionował opinię, że Stalin przystąpił do wojny w 1939 r. z wielką niechęcią i tylko w celach obronnych. Jedynie Tucker i kilku innych¹¹, na podstawie faktów, które systematycznie gromadzili, wyrażali wątpliwość, czy faktycznie nieoczekiwane porozumienia Stalina z Hitlerem w sierpniu 1939 r. było aktem desperacji oraz, że Stalin wpadł w objęcia Hitlera dopiero wówczas, kiedy stwierdził, że Brytyjczycy i Francuzi (w rzeczywistości ich delegacje, pełne nadziei, oczekiwały wówczas w kremlofskim pokoju na przyjęcie przez Stalina) oraz ich polscy sprzymierzeńcy są nieszczerzy, kiedy proponują mu przystąpienie do wspólnej ligi obronnej przeciwko Hitlerowi.

Wiarygodni świadkowie, wśród nich godni zaufania przywódcy z krajów bałtyckich, już w czasie wojny ujawnili, w jaki sposób Sowietci, wbrew temu co oficjalnie mówili, realizowali w 1940 r. plany w zakresie *Drang nach Westen*: aż po kanał La Manche i nawet dalej. Ten atak miałby nastąpić po wybuchu wojny Hitlera z Zachodem¹².

Jednakże te wcześniejsze doniesienia na temat radzieckich planów były ignorowane lub nie zostały odkryte przez historyków albo nie wiązano ich z zachowaniem Sowietów pod koniec wojny i w latach powojennych. Informacji tych dostarczyli wysocy urzędnicy radzieccy, jak Wiaczesław Mołotow, radziecki minister spraw zagranicznych i Andrej Żdanow, szef leningradzkiej organizacji partyjnej, będący równocześnie bezpośrednimi podwładnymi Stalina. W 1940 r. podczas rozmów z ówczesnymi sojusznikami Związku Radzieckiego (z państw bałtyckich — przyp. tłum.) przewidywali, że wojna, która właśnie rozpoczęła się na Zachodzie, będzie długotrwała i straszna w skutkach: zakończy się wewnętrznym upadkiem wojujących państw. Katastrofa ta — kontynuowali swą przepowiednię owi dostojnicy sowieccy — będzie podobna do tej

¹⁰ *Stalin in Power*, New York 1990.

¹¹ Inny pisarz, który przewidział stalinowski plan porozumienia z Hitlerem znacznie wcześniej zanim pakt został zawarty, został zlekceważony przez urzędy brytyjskie (PRO, F0371, 23697, N2594, N2624, N3083, N3496). Był to radziecki reporter Walter Kriwitsky, który swoje przewidywania opublikował w amerykańskim, popularnym tygodniku „The Saturday Evening Post” w maju i lipcu 1939. Kriwitsky niedługo później został zamordowany w nowojorskim hotelu.

¹² „Journal of Contemporary History”. T. XXVI (1991), ss. 215 - 227 (*Stalin's Plans for World War II*).

z lat 1914 - 1918: łącznie z okropnymi cierpieniami i śmiercią w okopach, wyczerpaniem żołnierzy na froncie i wyniszczeniem ludności cywilnej. Rewolucje, jakie ogarnęły imperium rosyjskie w 1917 i 1918 r. oraz Niemcy w 1918 i 1919 r., miałyby teraz objąć cały Zachód. Miejscowi rewolucjoniści uzyskaliby pomoc ze strony wojsk radzieckich.

Armia Czerwona, duchowo przygotowana do wojny dzięki radzieckiej doktrynie wojennej, na nowo uzbrojona i świeża (w przeciwieństwie do wyniszczonych armii zachodnich), byłaby w stanie przedrzeć się na Zachód, aby pomóc rewolucjonistom. W efekcie rewolucja bolszewicka triumfalnie opanowałaby Europę.

Zgodnie z doktryną leninowsko-stalinowską I wojna światowa spowodowała powstanie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego; II wojna światowa — miała się zakończyć bolszewizacją Europy; III wojna światowa — triumfem światowej rewolucji. Tak to będzie — zapewniali swoich zdziwionych słuchaczy sowieccy przywódcy, oczywiście wierząc w to¹³.

Historyk Tucker dowodzi, że w zachowanych wypowiedziach Stalina możemy znaleźć wiele zwiastunów tego fantastycznego (ale czy rzeczywiście fantastycznego?) i wielkiego planu. Myśl ta była już przytaczana w niemieckiej prasie w czasie wojny, a także później w sprawozdaniu z 83 Kadencji Kongresu USA¹⁴. Była jednak — należy to powtórzyć — prawie zawsze ignorowana przez historyków, częściowo dlatego, że nie ufano źródłom, częściowo dlatego, że trudno było w te plany uwierzyć, bowiem zupełnie zapierały dech.

W rzeczywistości, Stalin zawarł Pakt z Hitlerem nie dla celów obronnych. Także nie z powodu obaw lub zdegustowania rzekomym niezdecydowaniem Zachodu podczas negocjacji, ani też dlatego, że Polacy nie zgodzili się, aby Armia Czerwona w ramach pomocy weszła do Polski. Po prostu Stalin od lat oczekiwał i bardzo pragnął porozumienia z *Führerem*. W końcu Hitler pojął sens licznych sygnałów wysyłanych przez Stalina, co najmniej na jesieni 1938 r. uznał je — co potwierdzają jego własne słowa — za atrakcyjne¹⁵.

Na mocy Paktu z Hitlerem, Stalin — nie niepokojony przez Niemców — zdobył pierwszy pas terytorialny na Zachodzie. Obszar ten wcześniej należał do imperium carskiego i Stalin jako samozwańczy sukcesor (do-

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *United States (83 rd) Congress, Select Committee, Baltic States Investigation. Hearings before the Select Committee to Investigate the Incorporation of the Baltic States into the USSR*. Washington, D.C., 1954, ss. 342 - 343, 450 - 463.

¹⁵ R. C. Tucker, *op. cit.*, ss. 514 - 525; J. Hoffman, *op. cit.*, ss. 144 - 175; Iu. Zoria, I. Liebiediewa, 1939 god w nierenbierskich dos'je. „Międzynarodnaja żyżn” nr 9/1989, ss. 125, 137.

kumentuje to Tucker) imperium carskiego i leninowskiego musiał te terytoria odzyskać. „Spuścił również psy wojny” i spodziewał się, że zobaczy gorzki koniec konfliktu, zarówno na Zachodzie, jak i na całym świecie. Co więcej, sądził, że uzyskał podstawę dla dalszych żądań na Bałkanach i w cieśninach tureckich, żądań podobnych do celów wysuwanych przez carską Rosję. Szybko rozpoczął działania w tym kierunku, zgodnie z udzielonym mu kredytem zaufania, mimo że sukcesy na tym polu oznaczałyby urzeczywistnienie fantastycznych wizji carsko-leninowskich.

A zatem hitlerowska oferta była taka, że Stalin nie mógł jej odrzucić. Jednak to, że nie nastąpiły później wydarzenia przewidywane przez Stalina, było wynikiem przebiegu działań na Zachodzie w 1940 r.: szybki i całkowity upadek zachodnich aliantów na kontynencie, szczególnie Francji. Tak więc wielki skok Stalina okazał się już w czerwcu 1940 r. niebezpiecznie krótki. Na początku hitlerowskich sukcesów na Zachodzie Armia Czerwona odbyła triumfalny marsz tylko do państw bałtyckich i Rumunii. Tymczasem drapieżny antybolszewik w Berlinie, marzący o wielkim *Lebensraum* dla Niemców na Wschodzie, stał się nagle dysponentem nie tylko wszystkich zasobów kontynentu na zachód od sowieckich granic, ale także największej na świecie armii. Stalin wiedział, że Hitler posiada własne plany, które będzie realizował kosztem żydo-bolszewików. Tych planów nikt na wschodzie nie mógł ignorować.

Obecnie mamy pewność, że dostępne na Zachodzie raporty dotyczące radzieckich przewidywań co do politycznego i gospodarczego upadku Europy oraz interwencji Armii Czerwonej poza granicami sowieckimi, nie były pełne lub niewskazane do publikacji w danym momencie. Jeszcze teraz radzieccy historycy, którzy mieli dostęp do archiwów, tak długo zamkniętych nie tylko dla zachodnich badaczy, ale także obywateli radzieckich, nie będących członkami aparatu partyjnego, stroniczo informowali oraz przedstawiali wymyślone opisy stalinowskich planów. A przecież Stalin miał niewątpliwie coś więcej na myśli niż zwykłą zazdrość, kiedy po wojnie żalił się, że car Aleksander I — w przeciwieństwie do niego — dotarł do Paryża¹⁶.

Trudno jest historykom przyjmować pomysły Stalina za fakty, zwłaszcza że tak długo radzieckie archiwa pozostawały niedostępne. Co więcej, Stalin uprawiał styl rządzenia podobny do intuicyjnej i chaotycznej gry Hitlera. Podobnie, jak przywódca III Rzeszy, także Stalin pozostawił jedynie kilka dokumentów wyjaśniających jego przypadkową ingerencję w politykę zagraniczną i we wszystkie inne sfery radzieckiego życia, od

¹⁶ Nikita S. Khrushchev likewise lamented, albeit obliquely, the failure to get to Paris: K. K a p l a n, *Der kurze Marsch*. Munich 1987, s. 89.

filozofii i literatury po architekturę i film¹⁷. Przynajmniej do 1941 r. rzadko spotykał się z dyplomatami. Nie uczestniczył systematycznie w dyskusjach, ani nie podpisywał dokumentów dotyczących polityki zagranicznej. Nawet w czasie wojny, kiedy przejął — co nie było zaskoczeniem — naczelne dowództwo nad wojskiem (później samozwańczy *Generalissimus* przypisze sobie wszystkie zasługi za zwycięstwo), tylko sporadycznie kierował radziecką polityką zagraniczną.

Natomiast było typowe dla Stalina, że po dyskusjach politycznych przeprowadził nocnym nieformalnym sesjom gabinetu, połączonym z bankietami oraz trwającymi do późna w nocy seansami filmowymi (takie nocne spotkania i seanse filmowe były także w zwyczaju jego byłego sojusznika, Hitlera). Uczestnikami tych nocnych rozmów bywały dość dziwne osoby: od zdeprawowanego szefa NKWD, Ławrientija Berii, do wesołego i niekompetentnego marszałka Klimenta Woroszyłowa i oddanego Mołotowa. Do udziału w nocnych spotkaniach zapraszani byli czasami, po oficjalnych spotkaniach, zagraniczni dyplomaci i goście. Uczestnikami takich dyskusji byli m.in. litewski minister spraw zagranicznych i Charles de Gaulle. (*C'est un monstre* — powiedział do francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidaulta, tłumacz de Gaulle'a¹⁸). Przedstawiciel Polski wspomina taką poobiednią wizytę na Kremlu, gdzie w sytuacji dalekiej od normalnej „przywódca” kontynuował z nim dyskusję polityczną¹⁹. Na podstawie dowodów, które posiadamy, można zakładać, że w zadymionych i pełnych alkoholowych oparów komnatach kremlofskich Stalin i jego gwardia rozwijali swój plan *Drang nach Westen* będący mieszaniną teorii, fantazji, okrucieństwa i fałszu.

Współcześni historycy radzieccy dorzucili następujące istotne fakty dla wzbogacenia dramaturgii wyżej przedstawionego planu. Już w marcu 1939 r., na długo przed zawarciem Paktu, L. Z. Mekhlis, szef ds. propagandy wojskowej, także pozostający w bliskich kontaktach ze Stalinem, twierdził, że jeżeli wojna wybuchnie, to obejmie ona obszary wroga. Zostaną wówczas wypełnione „międzynarodowe zobowiązania Związku Radzieckiego”, polegające na „zanieśieniu” sowieckiego socjalizmu innym narodom i powiększeniu republik sowieckich.

Występując na forum 18 Zjazdu Partii Komunistycznej (KPZR — przyp. tłum.) Mekhlis dał do zrozumienia, że jego wypowiedzi są zgodne z opinią Stalina — co w rzeczywistości miało miejsce. Wystąpienie Mek-

¹⁷ R. C. Tucker, *op. cit.*

¹⁸ S. Naujokaitis (ed.), *Lithuania and the Soviet Union, 1939-1940: the fateful year. Memoirs by Juozas Urbšys*. „Lituanus”. T. XXXV (1989), ss. 50-52; J. Laloy, *A Moscou: entre Stalin et de Gaulle décembre 1944*. „Revue des études laves” LIV 1982, ss. 148, 151.

¹⁹ Zawarte w: „Encounter” maj 1984, s. 45.

hlisa, będące generalnym zarysowaniem planu, zostało niedawno przytoczone przez radzieckiego historyka M. I. Semiriaga²⁰. W tym samym czasie inny radziecki historyk V. L. Malkow także zaryzykował tezę, że Stalin zawierając Pakt, miał coś więcej na myśli niż tylko sprawy własnego bezpieczeństwa²¹. Obydwaj historycy powołują się zarówno na publikowane — i dlatego dotychczas ignorowane — oficjalne źródła, jak i na po raz pierwszy ujawnione archiwalne materiały radzieckie.

Na długo przed wystąpieniem Mekhlisa, brytyjski *Foreign Office* został powiadomiony przez swą placówkę w Moskwie, że zalecenia oficjalnej propagandy (obszar podległy Mekhlisowi) — określające charakter i kierunek radzieckich celów — radykalnie zmieniły się. Wiemy o tym z brytyjskich archiwów. Co najmniej na początku 1939 r. — tak jak było to wiadome brytyjskiemu *Foreign Office* — radziecka opinia publiczna była tak indoktrynowana, że nawet porozumienie z tymi, których wcześniej określono jako faszystów (termin ten obejmował również nazistów), może być potrzebne dla zrealizowania celów pierwszego na świecie państwa „socjalistycznego”²².

Jest to jeszcze jeden dowód, że sprawa rewolucji antycypująca Pakt, istniała w radzieckiej myśli politycznej na długo zanim Pakt został zawarty. I nawet jeśli cały ten plan był uknuty podczas nocnych spotkań w salach kremlofskich, to jednak pojawił się nie jako kaprys lub kwiat, który nagle zakwitł, ale jako troskliwie hodowana w ogrodzie, długoletnia i wytrzymała roślina.

Andrej Zdanow, wcześniej wspomniany jako ten, który z radością informował o ataku w kierunku Bałtyku w 1940 r., wspominał również o tych planach w prywatnych rozmowach prowadzonych wiosną 1941 r., a wydobytych z archiwów radzieckich przez Semiriagę. Plan ten był nadal aktualny jeszcze na krótko przed niemiecką inwazją na Związek Radziecki. Do tego momentu Stalin i Mołotow, rozkoszując się rezultatami Paktu: powiększeniem terytorium sowieckiego do Bugu, Bałtyku i Bałkanów, utwierdzali się w swoich „imperialnych ambicjach” (cytujac Semiriagę)²³. Mimo umocnienia niemieckiej władzy na kontynencie, dalej wierzyli w swoje rewolucyjne plany. Te same, które kilka miesięcy wcześniej Zdanow i Mołotow ujawnili swoim bałtyckim konfidentom²⁴.

²⁰ M. I. Semiriaga, *17 sientiabria 1939 goda*. „Sowietskoje Sławianowiedienie” nr 5/1990, s. 14; *Sowietskij sojuz i przedwojennyj političeskij krizis*. „Woprosy istorii” nr 9/1990, ss. 54 - 61.

²¹ V. L. Malkow, *op. cit.*, s. 41.

²² PRO, F0371, 23677, N902.

²³ M. I. Semiriaga, *17 sientiabria...*, ss. 14 - 15 i *Sowietskij...*, s. 62.

²⁴ A. Ikonnikow, *Pust skazat sam towariszcz Mołotow*. „Raduga” nr 8/1990, ss. 49 - 50.

Obecnie trwający proces udostępniania radzieckich archiwów pozwoli z pewnością wyciągnąć na światło dzienne fakty, które zmieniają to, co dotychczas napisano na temat najnowszej historii, zwłaszcza dotyczącej Związku Radzieckiego. Jesteśmy zatem na początku rewolucji w zakresie wyjaśnienia głównych wydarzeń naszego wieku. Zmiany, jakie przyniesie ta rewolucja w historycznym myśleniu, będą równie radykalne jak zmiany polityczne, które obecnie obserwujemy we wschodniej części kontynentu. Większość istniejących dzisiaj ustaleń na temat II wojny i zimnej wojny będzie musiała być poddana ponownej analizie lub wręcz odrzucona.

Tłumaczenie: *Jadwiga Kiwerska*